Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 21.05.2024 www.osw.waw.pl

Ukraińcy atakują Krym. 817. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Sytuacja na froncie

Ściągnięte do obwodu charkowskiego ukraińskie odwody i pododdziały z mniej zagrożonych kierunków frontu pozwoliły na spowolnienie tempa rosyjskiego natarcia do poziomu obserwowanego w ostatnich tygodniach na innych kierunkach. W celu powstrzymania agresora Ukraińcy zaangażowali dodatkowo co najmniej 14 batalionów z 12 różnych brygad, dzięki czemu zwiększyli swoje zgrupowanie do ok. 30 batalionów (12 tys. żołnierzy), co zrównoważyło wprowadzone do walki siły najeźdźcze. Mimo to w ostatnich dniach Rosjanie wyszli na obrzeża leżącej 16–18 km na północ od Charkowa węzłowej miejscowości Łypci oraz wyparli siły ukraińskie z północnej części Wołczańska, o który trwają zacięte walki. Według oficjalnych danych ukraińskich pod kontrolą obrońców pozostaje 60% miasta, zostało ono jednak oskrzydlone od zachodu, co utrudnia zaopatrzenie od strony Charkowa. Łącznie od 10 maja agresor opanował obszar od 170 do 260 km^2, zajmując w tym czasie 13 miejscowości (w tym dziewięć w pierwszych trzech dniach działań, a pozostałe w ciągu kolejnego tygodnia), przy szerokości nowego odcinka frontu wynoszącej 70 km i głębokości wdarcia do 10 km. 19 maja władze lokalne obwodu charkowskiego poinformowały, że od otwarcia nowego frontu przez Rosjan ewakuowano ze strefy zagrożonej postępami wroga ponad 10 tys. ludzi.

16 maja generał Christopher Cavoli, dowódca amerykańskich i sojuszniczych sił w Europie, stwierdził, że Rosjanie nie dysponują niezbędną liczbą żołnierzy do dokonania strategicznego przełamania w obwodzie charkowskim, a ich zdolności pozwalają jedynie na lokalne postępy. Pośrednio słowa Cavoliego potwierdził szef Pentagonu Lloyd Austin, który oznajmił, że celem rosyjskiej operacji jest stworzenie strefy buforowej na pograniczu rosyjsko-ukraińskim, a nie zajęcie Charkowa.

Kwestią otwartą pozostaje, czy wprowadzenie do walki nowych ukraińskich jednostek zdoła doprowadzić do powstrzymania rosyjskiego natarcia. Jak przyznają sami Ukraińcy, ich rezerwy zostały praktycznie wyczerpane i do wypełniania luk w obronie kierowane są często jednostki będące w trakcie odtwarzania zdolności bojowej oraz z kierunków, na których obecnie aktywność agresora jest mniejsza. Ukraińcom udało się jednak względnie ustabilizować front i doprowadzić wroga do skupienia wysiłku na dwóch kierunkach uderzenia – na Łypci i Wołczańsk. **W dalszym ciągu nie widać oznak przygotowań do rozwinięcia przez Rosjan w obwodzie charkowskim operacji na większą skalę.**

Siły rosyjskie zintensyfikowały działania w rejonie Siewierska, skąd m.in. dowództwo ukraińskie miało wycofać część sił w celu ratowania sytuacji w obwodzie charkowskim. Dochodzą sprzeczne informacje o zajęciu przez agresora leżącej na wschód od Siewierska Biłohoriwki – ostatniej w tym rejonie miejscowości w obwodzie ługańskim pozostającej pod kontrolą ukraińską (walki o nią toczą się już od kilkunastu miesięcy). **Po kilku tygodniach niepowodzeń jednostki rosyjskie zajęły pozycje we wschodniej części Czasiw Jaru** (w tzw. Mikrorejonie Kanał), umacniając się równocześnie na południe od miasta i intensyfikując walki o leżącą na północ od niego Kałyniwkę. Według części źródeł Rosjanie zajęli też centrum Kliszczijiwki na południowy zachód od Bachmutu, o którą zacięte walki toczą się z przerwami od lata 2023 r. Kolejne postępy agresor poczynił również na zachód od Doniecka, zajmując większość wsi Netajłowe (wedle części źródeł pododdziały rosyjskie osiągnęły Zbiornik Karliwski) oraz sąsiadującej z Marjinką Heorhijiwki, a także następne kwartały we wschodniej i południowo-zachodniej części Krasnohoriwki. Nie przyniosły rozstrzygnięcia dalsze walki o Robotyne na południe od Orichiwa w obwodzie zaporoskim, gdzie obecnie to Rosjanie mają problemy z umocnieniem się w ruinach tej miejscowości. Niepowodzeniem agresora zakończyły się też kolejne szturmy w Staromajorśkem i Urożajnem na południe od Wełykiej Nowosiłki.

15 maja ukraińskie Centrum Narodowego Oporu wskazało, że Rosjanie budują na terytoriach okupowanych nowe obiekty przeznaczone do przechowywania zwłok. Najwięcej powstaje ich w obwodzie ługańskim, dokąd przewozi się ciała żołnierzy zabitych w trakcie ofensywy w obwodzie charkowskim. Zarazem okupant miał zrezygnować z transportowania zwłok do obwodu biełgorodzkiego, aby uniknąć negatywnych reakcji społecznych.

Rosyjskie ataki powietrzne

Głównym celem rosyjskich uderzeń z powietrza pozostaje Charków, którego ranga jako bezpośredniego zaplecza obrońców znacząco wzrosła po rozpoczęciu działań na północ i północny-wschód od miasta. Atakowane jest ono kilka razy dziennie, głównie kierowanymi bombami lotniczymi, w mniejszym zaś stopniu dronami kamikadze i rakietami, a lokalne władze potwierdzają systematyczne niszczenie infrastruktury magazynowej i transportowej. Z działaniami w rejonie Charkowa należy wiązać ataki na lotnisko w Mirhorodzie w obwodzie połtawskim (15–17 i 20 maja), które służy za główną bazę ukraińskiego lotnictwa na tym odcinku frontu, i tamtejszą infrastrukturę energetyczną (18 maja).

Rosjanie zintensyfikowali ataki na rejon Odessy, skąd obrońcy wyprowadzają większość uderzeń na Krym. Ostrzeliwanie rakietami tamtejszej infrastruktury logistycznej miało miejsce 17, 18 i 19 maja, a w kolejnych dniach agresor atakował miasto i jego okolice dronami kamikadze. O zniszczeniach infrastruktury donoszono także z Dniepru i Mikołajowa (15 maja), obwodu winnickiego (17 maja) i Kropywnyckiego (20 maja). Łącznie od wieczora 14 maja do rana 21 maja agresor miał wykorzystać 46 rakiet, z których obrońcy zestrzelili od trzech do sześciu. Ukraińskie Dowództwo Sił Powietrznych deklarowało blisko stuprocentową skuteczność w odpieraniu ataków „szahedów", których w dniach 17–21 maja (w poprzednich ich użycie nie było zgłaszane) Rosjanie mieli wykorzystać w sumie 128, lecz do celu dotarł tylko jeden. Oficjalnie do większości zniszczeń spowodowanych przez drony kamikadze miało dojść w następstwie upadku odłamków.

Siły ukraińskie przeprowadziły serię zmasowanych ataków rakietowych na Krym, w rezultacie których doszło do zniszczeń rosyjskiej infrastruktury wojskowej. W atakach na lotnisko Belbek 15 maja zniszczone zostały elementy baterii systemu obrony powietrznej S-400, a następnego dnia – samoloty bojowe, w tym dwa myśliwce przechwytujące MiG-31 przenoszące pociski hipersoniczne Kindżał (zniszczony został także Su-27, a uszkodzony MiG-29), oraz skład materiałów pędnych i smarów. 17 maja trafiono podstację energetyczną w rejonie Sewastopola, co czasowo odcięło dostawy prądu do miasta. W ataku 19 maja miało dojść do zniszczenia rosyjskiego okrętu w porcie sewastopolskim. Dowództwo Marynarki Wojennej Ukrainy ogłosiło, że zatopiony został trałowiec „Kowrowiec" (posowiecka jednostka projektu 266-M), z kolei w rosyjskim internecie pojawiła się informacja, że zniszczonym okrętem mogła być korweta rakietowa „Cyklon" (wprowadzona do służby w 2023 r. jednostka projektu 22800 Karakurt, mogąca przenosić pociski Kalibr), do czego z dystansem odnieśli się ukraińscy wojskowi. Dotychczasowych doniesień o zatopieniu któregokolwiek z wymienionych okrętów nie potwierdziły jednak materiały wizualne. W każdym z ataków Ukraińcy mieli wykorzystać od 10 do 12 pocisków ATACMS, z których przeciętnie dwa miały osiągnąć zamierzone cele, a także – bez większego rezultatu – drony kamikadze (w tym nawodne).

Pod względem efektywności i potencjalnego wpływu na działania agresora ataki na lotnisko Belbek należy uznać za najskuteczniejsze od sierpnia 2022 r., kiedy to w uderzeniu na lotnisko Saki Ukraińcy zniszczyli skład amunicji i osiem samolotów bojowych. Po raz pierwszy od rozpoczęcia pełnoskalowej agresji Rosjanie utracili w wyniku ukraińskich działań bojowych szczególnie cenne myśliwce przechwytujące – nosiciele pocisków hipersonicznych (jeden MiG-31 uległ zniszczeniu w październiku 2022 r. w rezultacie wypadku). Do obserwowanej w ostatnich tygodniach poprawy skuteczności ukraińskich ataków na Krym przyczyniło się pozyskanie znacznej liczby pocisków ATACMS (Ukraińcy mieli otrzymać ponad 100 sztuk wersji o zasięgu 305 km oraz większą, niesprecyzowaną liczbę pocisków o zasięgu 165 km), co pozwala na ich masowe użycie. Choć efektywność rosyjskiej obrony powietrznej na Krymie należy uznać za stosunkowo wysoką (rzędu 85% w przypadku ATACMS-ów), to obecnie jest ona niewystarczająca do pełnego odparcia ukraińskich uderzeń.

Ukraińcy kontynuowali ataki na rosyjską infrastrukturę paliwową oraz przygraniczne obwody FR. 17 maja ukraińskie drony trafiły w rafinerię w Tuapse, a 19 maja – w Sławiańsku nad Kubaniem (obie w Kraju Krasnodarskim). Mimo że nie raportowano poważniejszych zniszczeń, w obu zakładach wstrzymano pracę. Uszkodzone miały zostać ponadto podstacja energetyczna w mieście Bałszycha pod Moskwą (15 maja) oraz transformator i zbiornik przeładunkowy materiałów płynnych w porcie w Noworosyjsku (17 maja). Nieprawdziwe okazały się doniesienia o ataku na bazę paliwową w Wyborgu w obwodzie leningradzkim (19 maja), a uderzenie na analogiczny obiekt w obwodzie rostowskim 15 maja zakończyło się niepowodzeniem. 17 maja Ukraińcy mieli wykorzystać rekordową liczbę dronów kamikadze. Według przekazów rosyjskich aż 102 zostały zestrzelone (w tym 51 nad Krymem i 44 nad Krajem Krasnodarskim). Dwa dni później miał mieć natomiast miejsce największy z dotychczasowych ukraińskich ataków na Kraj Krasnodarski z użyciem

57 dronów.

Rosyjskie operacje przeciwko Ukrainie

15 maja Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) zatrzymała trzy osoby zaangażowane w operację informacyjno-psychologiczną realizowaną w sieciach społecznościowych, a mającą dyskredytować armię ukraińską i zachęcać Ukraińców do złożenia broni (m.in. tworzono propagandowe filmy animowane). Według SBU aresztowani działali na zlecenie powstałego w Rosji ruchu politycznego „Inna Ukraina". Organizacją kierują znajdujący się pod kontrolą FSB prorosyjski polityk Wiktor Medwedczuk i dziennikarz Denys Żarkich.

Potencjał militarny Ukrainy

17 maja prezydent Wołodymyr Zełenski podpisał ustawę umożliwiającą dobrowolną mobilizację niektórych kategorii więźniów. Nowe przepisy pozwalają na zwolnienie warunkowe skazanego w celu odbycia przez niego kontraktowej służby wojskowej. Decyzję podejmuje sąd po uwzględnieniu pozytywnego orzeczenia komisji lekarskiej. Do wojska nie będą mogli wstąpić m.in. skazani za umyślne morderstwo czy gwałt oraz skorumpowani urzędnicy.

18 maja weszły w życie nowe przepisy regulujące kwestie mobilizacyjne i mające zmotywować ukraińskich mężczyzn w wieku od 25 do 60 lat do zarejestrowania się (w ciągu 60 dni) w komisjach wojskowych. Państwowa Służba Graniczna Ukrainy na punktach kontrolnych sprawdza, czy przekraczający granicę legitymuje się zaświadczeniem potwierdzającym rejestrację i odroczenie od służby. Ukrainę będą mogli opuścić na podstawie orzeczenia wojskowej komisji mężczyźni uznani za niezdolnych do służby wojskowej ze względów zdrowotnych, utrzymujący troje lub więcej dzieci do lat 18 czy samotnie wychowujący dziecko. Również od 18 maja resort spraw zagranicznych przywrócił zawieszone od 23 kwietnia świadczenie usług konsularnych przez placówki dyplomatyczne mężczyznom w wieku mobilizacyjnym. Warunkiem ich uzyskania jest przedstawienie wojskowego dokumentu rejestracyjnego w formie papierowej lub elektronicznej.

20 maja rzecznik ukraińskiego resortu obrony wskazał, że ponad 400 tys. mężczyzn w wieku poborowym zaktualizowało swoje dane rejestracyjne za pomocą dostępnej od 18 maja aplikacji mobilnej „Rezerwa+". Jej operatorzy odnotowali łącznie 620 tys. pobrań. Aplikacja jest aktywna także poza granicami Ukrainy, a centrum obsługi działa przez całą dobę.

20 maja ukraińska policja zakomunikowała, że na podstawie danych otrzymanych z komisji wojskowych poszukiwanych jest 94,5 tys. mężczyzn uchylających się od służby wojskowej. Większość z nich pochodzi z obwodu dniepropetrowskiego – do 20 maja zatrzymano i doprowadzono do komisji ponad 20 tys. mężczyzn. Dane te dotyczą jedynie 10 obwodów, z 10 innych (w tym z Kijowa, Odessy i Lwowa) nie przekazano informacji.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

Główna część osiemnastego duńskiego pakietu wsparcia wojskowego o wartości 815 mln dolarów przeznaczona zostanie na wyposażenie ukraińskiej obrony powietrznej (przypadnie na nie 349 mln dolarów), o czym powiadomił 16 maja minister obrony Danii Troels Lund Poulsen. Pozostałe środki przeznaczone zostaną na artylerię (najprawdopodobniej chodzi o kontynuację zakupów francuskich armatohaubic CAESAR, a także o dostawę części zamiennych i amunicji), inwestycje w ukraiński przemysł zbrojeniowy oraz dostarczenie myśliwców F-16, do czego ma dojść latem. Według szefa niemieckiego koncernu Rheinmetall Armina Pappergera **40 zapowiedzianych wcześniej przez Berlin bojowych wozów piechoty Marder 1A3 ma dotrzeć na Ukrainę pomiędzy majem a wrześniem br.** Ogłosił on też plan utworzenia w tym państwie przedsiębiorstwa produkującego systemy obrony powietrznej. To już czwarta zapowiedź zbudowania przez Rheinmetall zakładów na Ukrainie. W ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy koncern ogłosił powstanie przedsiębiorstw produkujących czołgi i amunicję oraz zajmujących się naprawą wozów bojowych. Dotychczas nie pojawiły się jednak informacje, aby podjęto działania na rzecz realizacji tych zapowiedzi. Najprawdopodobniej są one jedynie elementem promocji spółki Rheinmetall. 17 maja **Litwa dołączyła do tzw. koalicji obrony powietrznej, w ramach której planuje przekazać Ukrainie sześć stacji radiolokacyjnych Amber-1800** (produkowanych przez litewską firmę LiTak-Tak), o czym powiadomił niemiecki minister obrony Boris Pistorius.

Zorganizowane w formule online 20 maja spotkanie grupy kontaktowej państw wspierających wojskowo Ukrainę w formacie Ramstein (22. z kolei) nie przyniosło nowych zapowiedzi dostaw. Szefowe resortów obrony Hiszpanii Margarita Robles i Holandii Kajsa Ollongren potwierdziły wcześniejsze informacje o przekazaniu odpowiednio partii czołgów Leopard 2A4 (pod koniec czerwca) i bojowych wozów piechoty YPR-765 („w najbliższym czasie"). Przewodniczący spotkaniu szef Pentagonu Lloyd Austin podkreślił wagę działań na rzecz wzmocnienia ukraińskiej obrony powietrznej i przypomniał, że wartość zachodniej pomocy wojskowej począwszy od lutego 2022 r. przekroczyła 95 mld dolarów. Niemiecki resort obrony ogłosił przystąpienie nowych państw do tzw. koalicji obrony powietrznej.

